

Sygn. akt IV KK 348/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **R. G. (G.)**

skazanego za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 września 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 1 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

R. G. został oskarżony o to, że w dniu 16 lipca 2018 roku, około godziny 1.30, w miejscowości K., kierując samochodem marki O. o nr rej. [...], jadąc w kierunku miejscowości Ż., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jechał z nadmierną prędkością co najmniej 106 km/h, nie zachował wymaganej ostrożności i zjechał kierowanym przez siebie pojazdem do lewej krawędzi jezdni, gdzie najechał w grupę pieszych w ilości sześciu osób poruszających się lewą stroną jezdni i poboczem w kierunku miejscowości Ż., na skutek czego piesza małaletnia A. O. doznała obrażeń ciała w postaci: urazu

wielomiejscowego, podwichnięcia w stawie stępowo-śródstopnym II stopy lewej, złamania podstaw kości III - V śródstopia lewego, złamania kości przyśrodkowej podudzia lewego z przemieszczeniem, stłuczenia głowy z otarciem skóry w okolicy potylicznej oraz otarcia skóry prawego pośladka i tylnej powierzchni uda prawego, naruszających prawidłowe funkcje organizmu na okres powyżej 7 dni, natomiast piesza małoletnia E. M. doznała obrażeń ciała w postaci licznych otarć skóry głowy i lewej strony szyi, krwiaka powiek oka lewego, rozległych otarć skóry lewej i przedniej ściany klatki piersiowej, rany szarpanej grzbietu dłoni lewej, licznych otarć skóry i krwiaków klatki piersiowej, dłoni, biodra i kończyn dolnych, a także rozległych ognisk stłuczenia powłok miękkich głowy, rozległego krwiaka podpajęczynówkowego przy prawej półkuli mózgowej, licznych, rozsiaanych ognisk stłuczenia pnia i półkuli mózgu z krwotokiem do układu komór mózgowych i obrzękiem mózgu dużego stopnia, złamania kręgu C7 kręgosłupa szyjnego, urazu lewego stawu mostkowo-obojczykowego i kolanowego, stłuczenia powłok miękkich tułowia i kończyn w rzucie zmian urazowych skóry, w następstwie których zmarła, tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt II K [...]:

1. w pkt 1 oskarżonego R. G. uznał za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a opisanego w części wstępnej wyroku, przy czym użyte w opisie czynu sformułowanie „jechał z nadmierną prędkością co najmniej 106 km/h, nie zachował wymaganej ostrożności i zjechał kierowanym przez siebie pojazdem do lewej krawędzi jezdni”, zastąpił sformułowaniem „nie zachował wymaganej ostrożności i zjechał kierowanym przez siebie pojazdem do lewej krawędzi jezdni poruszając się przy tym z prędkością nadmierną, nie dającą możliwości zatrzymania pojazdu przed pieszym, mając obowiązek spodziewać się obecności pieszych w rejonie lewej krawędzi jezdni”, tj. uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. i za to z mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
2. w pkt 2, na mocy art. 42 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego R. G. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 8;

3. w pkt 3, na mocy art. 63 § 4 k.k., zaliczył oskarżonemu R. G. na poczet orzeczonego wobec niego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 lipca 2018 r. do dnia 28 czerwca 2019 r.;
4. w pkt 4, na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. O. i W. M. kwoty po 1776 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem przez oskarżycieli posiłkowych pełnomocników w sprawie;
5. w pkt 5, na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego R. G. kwotę 180 zł złotych tytułem należnej opłaty oraz obciążył oskarżonego wydatkami poniesionymi w niniejszym procesie do kwoty 3000 zł, a z mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia obciążających go wydatków w części przewyższającej tę kwotę, wydatkami tymi w tej części obciążając Skarb Państwa.

Od ww. wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli oskarżony, jego obrońca oraz prokurator (na niekorzyść).

Sąd Okręgowy w C.– po rozpoznaniu wniesionych apelacji –wyrokiem z dnia 1 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka [...]:

1. w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 1. w ramach czynu przypisanego R. G. uznał go za winnego tego, że w dniu 16 lipca 2018 roku, około godziny 1:30, w miejscowości K., kierując samochodem marki O. o nr rej. [...], jadąc w kierunku miejscowości Ż., nieumyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował ostrożności i kierowanym przez siebie pojazdem zjechał w pobliże lewej krawędzi jezdni, choć powinien spodziewać się tam obecności pieszych, gdzie poruszała się w tym samym kierunku nieprawidłowo grupa sześciu osób idąc parami poboczem i jezdnią, i potracił A. O., która doznała obrażeń ciała w postaci: urazu wielomiejscowego, podwichnięcia w stawie stępowo-śródstopnym II stopy lewej, złamania podstaw kości III - V śródstopia lewego, złamania kości przyśrodkowej podudzia lewego z przemieszczeniem, stłuczenia głowy z

otarciem skóry w okolicy potylicznej oraz otarcia skóry prawego pośladka i tylnej powierzchni uda prawego, naruszających prawidłowe funkcje organizmu na okres powyżej 7 dni, i E. M., która doznała obrażeń ciała w postaci: licznych otarć skóry głowy i lewej strony szyi, krwiaka powiek oka lewego, rozległego otarcia skóry lewej i przedniej ściany klatki piersiowej, rany szarpanej grzbietu dłoni lewej, licznych otarć skóry i krwiaków klatki piersiowej, dłoni, biodra i kończyn dolnych, a także rozległych ognisk stłuczenia powłok miękkich głowy, rozległego krwiaka podpajęczynówkowego przy prawej półkuli mózgowej, licznych, rozsianych ognisk stłuczenia pnia i półkuli mózgu z krwotokiem do układu komór mózgowych i obrzękiem mózgu dużego stopnia, złamania kręgu C7 kręgosłupa szyjnego, urazu lewego stawu mostkowo-obojczykowego i kolanowego, stłuczenia powłok miękkich tułowia i kończyn w rzucie zmian urazowych skóry, w następstwie których zmarła;

2. złagodził orzeczone wobec R. G. w punkcie 2 zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 5 lat;
3. w pkt 2 uchylił orzeczenie zawarte w punkcie 3, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
4. w pkt 3, na podstawie art. 63 § 1, 4 i 5 k.k., na poczet orzeczonej wobec R. G. kary 1 roku pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 lipca 2018 r., godz. 06:00, do dnia 17 lipca 2018 r., godz. 17:50, zaokrąglając w górę do pełnego dnia, tj. 2 dni rzeczywistego pozbawienia wolności, ustalając że są one równe dwóm dniom kary pozbawienia wolności, a na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, zaliczył R. G. okres zatrzymania mu prawa jazdy od dnia 16 lipca 2018 r. do dnia 1 lutego 2021 r.
5. w pkt 4 zasądził od R. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. O. i W. M. kwoty po 2016 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;
6. w pkt 5 zwolnił R. G. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa, a kosztami procesu za

postępowanie odwoławcze, wywołanymi apelacją prokuratora, obciążył Skarb Państwa.

Kasację od ww. wyroku Sądy Okręgowego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Obrońca zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, „*mającą istotny wpływ na treść wyroku*” przez powołanie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. w zw. z § 43 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych;
2. obrazę art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez niezastosowanie;
3. obrazę art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez niezastosowanie;
4. obrazę art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez niezastosowanie;
5. obrazę art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez niezastosowanie;
6. obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k.;
7. obrazę art. 87 § 1 k.p.k. w zw. z art. 89 w zw. z art. 99 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 54 § 1 k.k.;
8. obrazę art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.;
9. obrazę art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 53 k.k.;
10. obrazę art. 42 § 1 k.k.;
11. obrazę art. 53 k.k. w zw. z art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 10 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.;
12. obrazę art. 304 § 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.;
13. obrazę art. 304 § 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku.

Prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. M., przedstawiając pisemne odpowiedzi na stanowisko obrońcy, wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

Ocena zasadności kasacji dokonywana jest przez pryzmat art. 523 § 1 k.p.k., z którego wynika, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być uwzględniony jedynie w sytuacji skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa – i to o charakterze rażącym – oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Zarówno rażące naruszenie prawa, jak też istotny wpływ na treść wyroku – muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie zarzutu kasacyjnego za całkowicie bezzasadny. Warto też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenie prawa – jako podstawa kasacji – musi być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt V KK 96/19).

Kasacja jest więc szczególnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W odniesieniu do przedmiotowej kasacji należy krytycznie zauważyć, że sposób sformułowania przedstawionych w niej zarzutów jest daleki od poprawności, gdyż są one nadmiernie rozbudowane i zredagowane nad wyraz kazuistycznie, a niektóre z nich sugerują, że kasacja dotyczy wprost wyroku sądu pierwszej instancji. Taki stan rzecz nie powinien mieć miejsca w profesjonalnym i nadzwyczajnym środku odwoławczym.

Kwestia wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. była już podnoszona w apelacji oskarżonego i została przez sąd *ad quem* rozważona. Sąd ten słusznie skonstatował, że na gruncie niniejszej sprawy nie doszło do zaistnienia tego rodzaju uchybienia. Skarżący w pierwszym zarzucie kasacyjnym ponowił stanowisko apelacji w tej materii, wskazując, że w jego ocenie konsekwencją wystąpienia sytuacji określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. stanowi – jak wynika z treści omawianego zarzutu – naruszenie art. 351 k.p.k. W tym

kontekście podniósł on, że w wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji udział brał sędzia wyznaczony z pominięciem zasad losowego przydziału sprawy. Odnosząc się do tego stanowiska, należy na wstępie wskazać, że przepis art. 351 k.p.k. został uchylony z dniem 12 sierpnia 2017 r. (zob. ustawa z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2017 r. poz. 1452). W czasie rozpoznawania niniejszej sprawy przed sądem pierwszej instancji, procedurę wyznaczania sędziów do składu sędziowskiego regulował już art. 47a ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (obecnie t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2072). Błędnie zatem obrońca w kasacji odwoływał się do naruszania uchylonego art. 351 k.p.k., albowiem w czasie procedowania przedmiotowej sprawy przed sądem pierwszej instancji, przepis ten nie obowiązywał. Choć konkluzja sądu odwoławczego co do braku wystąpienia bezwzględnie przyczyny odwoławczej jest w istocie słuszna, to wymaga jednak uzupełnienia. Po pierwsze, skoro skarżący nawiązywał do kwestii prawa do sądu ustanowionego ustawą, to winien w związku z tym podnieść w apelacji bezwzględną przesłankę uchylenia orzeczenia w postaci sądu nienależycie obsadzonego, a zatem podstawę, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2019 r., II KO 47/18). Tego rodzaju sygnalizację obrońca poczynił w piśmie uzupełniającym kasację. Po drugie, same nieprawidłowości w sferze realizacji reguł postępowania, które odnoszą się do losowego przydziału spraw, mogą być rozpatrywane co najwyżej w kategorii uchybień określonych w art. 438 pkt 2 k.p.k., nie zaś na płaszczyźnie bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Ustawodawca ostatecznie nie zdecydował się powiązać naruszenia tych reguł z uchybieniami wymienionymi w art. 439 § 1 k.p.k.

Taka próba została podjęta w art. 1 pkt 109 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437), na mocy którego do art. 439 § 1 k.p.k. dodano pkt 1a, który przewidywał bezwzględną przyczynę odwoławczą w sytuacji, gdy „w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia lub sędziowie wyznaczeni z pominięciem sposobu wskazanego w art. 351, co do których nie uwzględniono wniosku o wyłączenie złożonego zgodnie z art. 40a”.

Na mocy zaś art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r. poz. 1452), przepis art. 439 § 1 pkt 1a k.p.k. został uchylony zanim zaczął obowiązywać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 17 lipca 2019 r., V KK 296/19, LEX nr 2696866; postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 6 marca 2021 r., IV KK 85/20, LEX nr 3152899). Skarżący zatem prezentowane w omawianym zarzucie zagadnienie błędnie połączył z problematyką bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Mimo obszernej formuły rzeczonego zarzutu, nie przedstawił też argumentów, które skłaniałyby do uznania, że w związku z wyznaczeniem składu orzekającego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, doszło do rażącego naruszenia prawa, które miałoby wpływ na treść orzeczenia, czego dla skuteczności zarzutu kasacyjnego wymaga przepis art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. Jak już wskazano na wstępie, samo stwierdzenie naruszenia prawa nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do uwzględnienia zarzutu kasacyjnego, albowiem do tego konieczne jest wykazanie, że odnotowane uchybienie ma charakter rażący. Natomiast o istotnym wpływie tej wadliwości na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Skarżący w omawianym zakresie ograniczył się jednak wyłącznie do akcentowania okoliczności, że przedmiotowa sprawa nie została przydzielana sędziemu referentowi w drodze losowania przez system SLPS – i taki przydział w istocie nie został dokonany zgodnie z ogólną regułą losowego przydziału spraw. Jak już wspomniano, obecnie tę regułę statuuje art. 47a p.u.s.p., który stanowi, że sprawy są przydzielane sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw, chyba że sprawa podlega przydziałowi sędziemu pełniącemu dyżur. Należy przy tym zaznaczyć, że na mocy art. 41 § 1 pkt 2 p.u.s.p., szczegółowe zasady przydziału spraw – w drodze delegacji ustawowej – ustawodawca zlecił unormować w akcie rangi podustawowej, czego konsekwencją była zmiana rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 925 ze zm.; dalej: Regulamin z 2015 r.). Ten akt prawny obowiązał w czasie wpływu niniejszej sprawy do sądu pierwszej instancji, zaś od dnia 21 czerwca 2019 r. kwestię tę

reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. o tym samym tytule (Dz.U. z 2019 r., poz. 1141).

W kontekście podniesionego zarzutu kasacyjnego należy zauważyć, że kwestia przydziału spraw w przypadku przydzielenia do wydziału kolejnego sędziego (w niniejszej sprawie był nim delegowany SSR M. G.), została unormowana w § 51 Regulaminu z 2015 r. – i do tej regulacji odwołano się w zarządzeniu Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Z. z dnia 21 listopada 2018 r. Natomiast samą możliwość przydzielania spraw w nowym wydziale jeszcze przed dniem przeniesienia referenta zmieniającego wydział lub miejsce służbowe, przewidywał § 50a Regulaminu z 2015 r. Nie można więc uznać, aby ww. zarządzenie przewodniczącego wydziału, na podstawie którego z dniem 21 listopada 2018 r. sędziemu delegowanemu rozpoczęto przydział spraw z referatów innych sędziów (tj. ze spraw przydzielonych im przez system SLPS), nie miało oparcia w przepisach prawa. Podejmowane w tym zakresie czynności zgodne były z ustalonymi regułami przydziału, które – jak wynika już z treści § 43 Regulaminu z 2015 r. – nie opierały się wyłącznie o zasadę losowości.

Niezależnie od powyższego, przyjmując nawet, że w niniejszej sprawie doszło do uchybienia w zakresie procedury przydziału sprawy sędziemu referentowi, to jak wspomniano na wstępie, dla skuteczności zarzutu kasacyjnego należałoby wykazać istotny wpływ tego uchybienia na treść orzeczenia. Skarżący jednak w tym względzie ograniczył się do zaprezentowania ogólnego i subiektywnego przekonania, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji z tego powodu nie było rzetelne i sprawiedliwe w odczuciu społecznym, co jednak nie dostarcza obiektywnych podstaw do stwierdzenia, że sposób wyznaczenia sędziego do rozpoznania sprawy miał wpływ na treść orzeczenia. Wobec tego, przedmiotowy zarzut rozpoznawany również jako inne rażące naruszenia prawa, nie mógłby zostać uznany za skuteczny. Wniesiona kasacja nie wskazuje na jakiegokolwiek inne aspekty, które dawałyby asumpt do twierdzenia, że przydzielenie przedmiotowej sprawy wybranemu sędziemu, naruszało prawo skazanego do niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu, które gwarantowane jest w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak też w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jeśli natomiast w opinii skarżącego wyznaczony skład

sądu pierwszej instancji rodził jakiekolwiek wątpliwości co do zachowania gwarancji bezstronności sądu i równości stron w postępowaniu, to skazanemu przysługiwało prawo do skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 41 § 1 k.p.k.

Powyższe uwagi stanowiły w konsekwencji podstawę do uznania niewątpliwej bezzasadności zarzutów, które obrońca przedstawił w pkt II i III *petitum* kasacji.

Oczywiście bezzasadne były również zarzuty nr IV i V, w których autor kasacji podniósł obrazę art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zarzut dotyczący postępowania przed Sądem Okręgowym). Choć w orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć rozbieżne zapatrywania co do kwestii warunków, od których uzależnione jest skuteczne zgłoszenie w kasacji zarzutu naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., to Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podziela pogląd, że w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie można skutecznie sformułować zarzutu naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., jeżeli w toku postępowania przed sądem pierwszej lub drugiej instancji nie doszło do wydania orzeczenia w trybie art. 42 § 4 k.p.k. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 6 marca 2008 r., sygn. akt III KK 421/07; 22 września 2009 r., sygn. akt III KK 65/09; 20 sierpnia 2008 r., sygn. akt III KK 83/08; 7 stycznia 2009 r., sygn. akt III KK 246/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2007 r., sygn. akt IV KK 232/07). Zasadnym i kluczowym w tej kwestii jest argument, że wyłączenie sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko na wniosek stron lub żądanie sędziego, przy czym kontroli kasacyjnej nie podlega brak inicjatywy sędziego, lecz orzeczenie. Skoro zaś ustawodawca przyjął, że przekroczenie terminu na zgłoszenie przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego (art. 41 § 2 k.p.k.) powoduje pozostawienie go bez rozpoznania, to trudno mówić o naruszeniu art. 41 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy wniosek o wyłączenie sędziego w ogóle nie został zgłoszony przez stronę. Jedynie w sytuacji, gdy przyczyna uzasadniająca żądanie wyłączenia sędziego stała się jej wiadoma w czasie, kiedy złożenie wniosku o wyłączenie nie było już możliwe – dopuszczalnym byłoby wskazanie, jako podstawy kasacyjnej, zarzutu naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., mimo faktycznego braku inicjatywy w zakresie złożenia wniosku o

wyłaczenie sędziego (zob. m.in. ww. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2009 r., sygn. akt III KK 65/09). W niniejszej sprawie – mimo prezentowanych przez obrońców obiekcji na rozprawie apelacyjnej – wniosek w trybie art. 41 § 2 k.p.k. nie został złożony, chociaż strony miały możliwość wystąpienia z takim żądaniem. Również członkowie składu orzekającego w sądzie odwoławczym, którzy zostali zapoznani ze stanowiskiem obrońców w tym zakresie, nie znaleźli podstaw do uruchomienia procedury wyłączenia od orzekania. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. nie mógł zostać skutecznie zgłoszony w postępowaniu kasacyjnym, co w konsekwencji nie daje podstaw do uznania, że w tym aspekcie doszło do naruszenia zarówno przepisów art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, jak też art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które zostały przez skarżącego integralnie powiązane z obrazą art. 41 § 1 k.p.k., mającego realizować zasady ogólne wyrażone w przywołanych przepisach Konstytucji RP i Konwencji. Budowana przez autora kasacji narracja, że treść zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem niechęci członków składu orzekającego do osoby oskarżonego i jego obrońców (bądź znajomości członków tego składu z SSR M. G., który w czasie rozpoznania apelacji orzekał również w Sądzie Okręgowym w C.), nie stanowi argumentu, który mógłby skutkować uwzględnieniem kasacji, albowiem do tego potrzebne jest wykazanie zaistnienia choćby jednego z uchybień, które ustawodawca scharakteryzował w art. 523 § 1 k.p.k. Jak już jednak stwierdzono, zarzut naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., z którym obrońca powiązał stanowisko o stronniczości członków składu orzekającego w sądzie drugiej instancji, nie mógł zostać skutecznie podniesiony na forum postępowania kasacyjnego z powodów podanych powyżej.

Oczywiście bezzasadnym był również zarzut „*obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k.*”, który stanowił *de facto* literalne powielenie zarzutu nr II.8 apelacji oskarżonego, dotyczącego nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z wizji lokalnej miejsca zdarzenia. Sąd *ad quem* odniósł się do jego istoty i w sposób dostateczny wyjaśnił jego niezasadność, uznając że dla rozstrzygnięcia sprawy wystarczające są dane zawarte w dokumentacji miejsca zdarzenia oraz ustalenia biegłego z zakresu ruchu

drogowego. Wypada przypomnieć tu raz jeszcze, że kasacja winna być skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, które wydane zostało na skutek rozpoznania zwykłego środka zaskarżenia (art. 519 k.p.k.), a celem postępowania kasacyjnego nie jest i nie może być powielanie kontroli odwoławczej. Oceniając z nakreślonej perspektywy treść wniesionej kasacji, stwierdzić należy, że omawiany zarzut nie spełnia wymogów, jakimi powinien charakteryzować się zarzut kasacyjny. Samo wyrażenie przez obrońcę niezadowolenia z wyników przeprowadzonej kontroli odwoławczej, nie jest zabiegiem wystarczającym do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji. Autor kasacji, mimo że formalnie zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego, to jednak nie sformułował w omawianym przedmiocie zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k., zaś w uzasadnieniu tego środka odwoławczego, które zresztą również nie zawierało bezpośredniego rozwinięcia zarzutu co do procedowania sądu odwoławczego w omawianym zakresie, podjął poczynioną już częściowo w apelacji krytykę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Nadto, wniosek o przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia na podobne okoliczności został przez obrońcę zgłoszony na rozprawie apelacyjnej. Sąd odwoławczy wniosek ten oddalił, przyjmując za podstawę tej decyzji przepis art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. W toku postępowania apelacyjnego potrzeba przeprowadzenia wskazywanych przez obrońcę czynności została więc przez sąd rozważona. We wniesionej kasacji, w związku z wymienioną wyżej decyzją sądu odwoławczego, skarżący nie podniósł też zarzutu rażącego naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. Obrońca usiłował po raz kolejny przeforsować swój osobisty pogląd na rekonstrukcję przebiegu zdarzenia objętego wyrokiem, zarzucając jednocześnie, że ustalenia sądu w tym zakresie obarczone było niedającymi się usunąć wątpliwościami. Na tego rodzaju błędy skarżący jednak nie wskazał, poprzestając tylko na wyrażaniu swoich subiektywnych wątpliwości co do oceny zgromadzonych dowodów – i *de facto* na tym stanowisku oparł on zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., co jest zabiegiem oczywiście wadliwym. Przywołany przepis nakazuje rozstrzyganie nieusuwalnych wątpliwości na korzyść oskarżonego. Wyjaśnienia wymaga tu jednak, że wątpliwości nieusuwalne to nie takie, które należy rozwiązywać poprzez ocenę wiarygodności dowodów. Wątpliwości nieusuwalne

dotyczą tego, czego ocena wiarygodności dowodów nie usunie. Nie można zatem czynić sądowi zarzutu z tego, że dokonał oceny wiarygodności dowodów i wątpliwości w ten sposób usunął.

Podobną ocenę należy odnieść również do zarzutu kasacyjnego, w którym obrońca zarzucił „*obrazę art. 87 § 1 k.p.k. w zw. z art. 89 w zw. z art. 99 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 54 § 1 k.k.*”. Także ten zarzut stanowił przedmiot apelacji oskarżonego (nr II.3). Został on poddany ocenie sądu *ad quem*, który słusznie stwierdził jego bezzasadność. Wypada tu odnotować, że obrońca formułując tego rodzaju zarzut, zdaje się nie dostrzegać różnicy między pełnomocnictwem procesowym a pełnomocnictwem materialnym – i to także w odniesieniu do rygów ich udzielenia. Pożądaną więc będzie w tym miejscu uwaga, że pełnomocnictwo w rozumieniu prawa procesowego (również karnego – art. 89 k.p.k.) z jednej strony oznacza dokument, który stanowi dowód udzielenia pełnomocnictwa wskazanej osobie w określonym zakresie, z drugiej zaś – umocowanie, czyli oznaczenie sytuacji prawnej mocodawcy i pełnomocnika, uczestniczących w postępowaniu, które nie musi być potwierdzone dokumentem. Wady dokumentu pełnomocnictwa mogą świadczyć o braku należytego umocowania tylko wówczas, gdy wskazują na wadliwość samego umocowania. W przypadku gdy dokument pełnomocnictwa wskazuje na inny zakres umocowania pełnomocnika, niż ten którego w toku postępowania dotyczą rzeczywiste jego działania, kluczowe jest zbadanie rzeczywistego zakresu udzielonego pełnomocnikowi umocowania celem stwierdzenia czy faktycznie zachodzi jego wadliwość. Punktem wyjścia będzie zatem zachowanie strony oraz jej akceptacja co do podejmowanego przez pełnomocnika zakresu czynności, mając w szczególności na uwadze, że ustawa dopuszcza również ustne udzielenie pełnomocnictwa przez złożenie przez stronę oświadczenia (art. 89 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Ponadto istnieje możliwość potwierdzenia udzielenia pełnomocnictwa bezpośrednio przez udział mocodawcy w czynnościach oraz brak jego sprzeciwu odnośnie do zakresu reprezentacji strony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2019 r., IV CSK 633/18, LEX nr 2691549). W przedmiotowej sprawie, co uwypuklił już uprzednio sąd odwoławczy, pokrzywdzony W. M. na rozprawie apelacyjnej złożył stosowane oświadczenie co

do zakresu pełnomocnictwa udzielonego adw. M. J., akceptując nadto dokonane uprzednio przez pełnomocnika czynności, co zostało potwierdzone i wykazane treścią dokumentu pełnomocnictwa znajdującego się na karcie z numerem 549 akt sprawy. Tym sam – stosując odpowiednio wyżej przytoczone wskazania – brak jest podstaw do uznania, że zasądzenie od oskarżonego na rzecz W. M. kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika, dokonane zostało z rażącym naruszeniem przepisów art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., albowiem pełnomocnik ww. oskarżyciela posiłkowego był należycie umocowany.

W kolejnym zarzucie kasacyjnym (nr IX) obrońca podniósł, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera odniesienia do wszystkich zarzutów apelacyjnych w zakresie kary i środka karnego, a także zarzutów zgłaszanych przez obrońcę adw. O. Z. w pismach procesowych na etapie postępowania apelacyjnego, wymieniając w tym zakresie kwestię uznania oskarżonego za osobę młodocianą. Formułując tego rodzaju zarzut, również i tym razem skarżący zaniechał odwołania się do unormowań zawartych w art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k., które w sytuacji eksponowania stanowiska o niepełnym rozpoznaniu zwykłego środka odwoławczego, winny stanowić przedmiot sygnalizowanego naruszenia. Abstrahując jednak od tego uchybienia w konstruowaniu zarzutu kasacyjnego, należy stwierdzić, że sąd odwoławczy – na skutek zarzutów zawartych w apelacji oskarżanego i obrońcy – dokonał oceny zasadności orzeczonej wobec R. G. kary 1 roku pozbawienia wolności oraz orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, w rezultacie łagodząc ten zakaz poprzez skrócenie okresu jego obowiązywania do 5 lat. Choć wywód sądu *ad quem* w przedmiocie kary i środka karnego jest w wysokim stopniu syntetyczny, to jednak – w myśl art. 537a k.p.k. – nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy nie sposób podzielić stanowiska, aby orzeczenie wobec R. G. bezwzględnej kary pozbawienia wolności – przede wszystkim ze względu na nieodwracalny skutek czynu w postaci śmierci jednej z pokrzywdzonych – było rażąco niewspółmierne i to nawet przy korzystnej dla oskarżonego zmianie wyroku w zakresie opisu czynu, tj. ustaleń co do tego, że oskarżony nieumyślnie naruszył

zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz przyjęciu przyczynienia się nieprawidłowo poruszających się pieszych. Sankcja karna winna bowiem nie tylko spełniać cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej, lecz również czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Oceny tej nie zmienia też fakt, że R. G. był osobą młodocianą, albowiem – jak trafnie wskazano w orzecznictwie – art. 54 § 1 k.k. nie pozwala na rezygnację z ustawowych dyrektyw wymiaru kary, a jedynie na pierwszym miejscu – spośród dyrektyw określonych w art. 53 k.k. – stawia względy wychowawcze. Położenie akcentu na prewencję specjalną nie eliminuje zatem wcale ogólnego wymagania kierowanego do sądu, zgodnie z którym wymierzona sprawcy – również młodocianemu – kara powinna odpowiadać stopniowi jego winy i społecznej szkodliwości czynu, a także względom prewencji generalnej, rozumianej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2020 r., V KK 382/19). W tym stanie rzeczy, sąd odwoławczy przy wymiarze kary – kierując się też względami wychowawczymi – nie mógł pominąć stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, który odzwierciedla jego skutek w postaci śmierci małoletniej pokrzywdzonej.

W kontekście omawianego zarzutu kasacyjnego należy też zwrócić uwagę na inny problem, którego rozważenie wymaga przypomnienia, że zgodnie z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Nadto, sąd ten obowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Wymieniony przepis skłania zatem do konstatacji, że ramy kontroli instancyjnej określa przede wszystkim pisemna apelacja, natomiast zarzuty podniesione poza tym środkiem odwoławczym podlegają rozważeniu tylko o tyle, o ile wskazują na możliwość rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy niezależnie od granic apelacji, a więc w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Jeśli zatem skarżący przedstawia nowe zarzuty w piśmie wnoszonym z przekroczeniem terminu zawitego do złożenia apelacji (czy nawet ustnie w trakcie rozprawy apelacyjnej), to argumenty w nich zawarte powinny być rozpoznane przez sąd drugiej instancji, ale jedynie w zakresie, w jakim ustawa nakazuje orzekanie także poza granicami, które wyznacza treść środka

odwoławczego. Trafnie wskazano w uzasadnieniu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. akt II KK 70/08 (OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2492), że „*procedura karna nie zna instytucji uzupełniania środka odwoławczego, czy też wnoszenia go »na raty«*” (por. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., V KK 295/08, LEX nr 512081; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 r., V KK 352/05, LEX nr 164380; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1978 r., II KR 163/78, OSNKW 1979, nr 4, poz. 48).

W niniejszej sprawie, zarówno w apelacji obrońcy, jak również w osobistej apelacji oskarżonego, nie podnoszono wprost zarzutu obrazy art. 54 § 1 k.k. Taki zarzut wyartykułowany został dopiero w piśmie procesowym złożonym przez adw. O. Z. w toku postępowania apelacyjnego, wobec tego sąd odwoławczy nie miał obowiązku rozważać tej kwestii, albowiem nie stanowiła ona materii apelacji, jak również nie łączyła się z przypadkiem, który determinowałby sąd *ad quem* do orzekania poza granicami wyznaczonymi treścią wniesionych środków odwoławczych, a w szczególności w aspekcie rażącej niesprawiedliwości orzeczenia (art. 440 k.p.k.). Jak już bowiem stwierdzono powyżej, orzeczona kara odpowiadała dyrektywom wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k. i art. 54 § 1 k.k., których naruszenia nie sposób zresztą postrzegać w płaszczyźnie art. 438 pkt 1 k.p.k., a jedynie w kategoriach zarzutu niewspółmierności kary, co też wybrzmiało w apelacji obrońcy – adw. J. D.. Również warunkowe zawieszenie wykonania kary jest rozstrzygnięciem odnoszącym się do sfery wymiaru kary. Art. 69 § 1 k.k. nie zawiera przepisu prawa o charakterze stanowczym i daje sądowi tylko możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary w zależności od oceny czy zachodzą ku temu przesłanki wymienione w tym przepisie. Samo więc niezastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary nie może być podstawą do formułowania obrazy prawa materialnego w postaci naruszenia wymienionego przepisu art. 69 § 1 k.k.

Rację natomiast należy przyznać obrońcy, że sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie rozważył zarzutu obrazy art. 42 § 1 k.k., czym naruszył standard kontroli instancyjnej z art. 433 § 2 k.p.k. Zarzut ten został podniesiony w apelacji oskarżonego, zaś wywód sądu *ad quem* co do kwestii środka karnego ograniczony został do skrócenia okresu jego obowiązywania, a to

wobec ustalenia, że oskarżony dopuścił nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy jednak stwierdzić, że zarzut obrazu art. 42 § 1 k.k. – sformułowany tak w apelacji oskarżonego, jak też w kasacji obrońcy – jest w istocie rzeczy oczywiście bezzasadny. Literalna wykładnia art. 42 § 1 k.k. wskazuje, że zakaz orzeczony na podstawie tego przepisu nie może obejmować wszelkich pojazdów, a jedynie „*pojazdów określonego rodzaju*”. W niniejszej sprawie do naruszenia tej reguły nie doszło, albowiem względem R. G. orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a zatem tylko tych pojazdów, które z racji swojej konstrukcji są poruszane siłą mechaniczną pochodzącą z silnika. Rodzaj pojazdów, do których odnosi się przedmiotowy zakaz, został zatem w sposób jasny i właściwy określony. O zakresie zakazu z art. 42 § 1 k.k. – oczywiście w ramach pojazdów określonego rodzaju – decyduje sąd, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Przywołaną natomiast przez skarżącego tezę z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r. (III KK 461/13) należy rozumieć w ten sposób, że z zakresu zakazu prowadzenia pojazdów nie powinny być wyłączone uprawnienia do prowadzenia takiego pojazdu, przy którego prowadzeniu sprawca stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., IV KK 395/09, LEX nr 570153).

Za całkowicie nieuzasadnione należy uznać także zarzuty kasacji oznaczane nr XII i XIII, w których skarżący podniósł obrazę art. 304 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 i k.p.k. poprzez zaniechanie złożenia przez sąd drugiej instancji zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w stosunku do A. F. i R. F., a nadto wobec B. M. zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa z „*art. 212 k.k. i 216 k.k.*”. W ocenie obrońcy, sygnalizowane zaniechania miały pośrednio świadczyć o bezstronności członków składu orzekającego w Sądzie Okręgowym w C.. Kwestię dopuszczalności kontroli kasacyjnej w zakresie przepisu art. 41 § 1 k.p.k. wyjaśniono już powyżej, stąd też wysuwanie kolejnych argumentów, mających w ocenie strony skarżącej przemawiać za bezstronnością członków składu orzekającego w sądzie drugiej instancji, uznać należy ze bezprzedmiotowe. Trudno nawet sądzić, aby brak aktywności sądu na rzecz oskarżonego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego (a do tych należą czyny

stypizowane w art. 212 k.k. oraz art. 216 k.k.) stanowił jakikolwiek przejaw stronniczości sędziów orzekających. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym relacje A. F. i R. F., został poddany ocenie sądu, który poszczególnym dowodom przyznał określone znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Skarżący w omywanym zarzucie nie wykazał też, aby podnoszone przez niego okoliczności miały wpływ na merytoryczne ustalenia sądu.

Reasumując, wszystkie podniesione w omawianej kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie wniesionego środka na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Ta zaś konkluzja czyniła bezprzedmiotowym rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia na podstawie art. 532 § 1 k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.